

# Stefan Gruszecki

---

## Inicjatywa polityczna szlachty chełmskiej w czasie bezkrólewia w 1572 roku

---

Rocznik Lubelski 13, 51-58

---

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

STEFAN GRUSZECKI

## INICJATYWA POLITYCZNA SZLACHTY CHEŁMSKIEJ W CZASIE BEZKRÓLEWIA W 1572 ROKU

### I

W czasie pierwszego bezkrólewia, po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów na tronie polskim w dniu 7 lipca 1572 r., dały się zauważyć wśród drobnej i średniej szlachty dwa zasadnicze nurty polityczne: antymagnacki i antyhabsburski. Nasilenie ich wzrastało pod wpływem ruchu egzekucyjnego, który rozbudził rycerstwo społecznie i politycznie. Dzięki temu prawa i przywileje uzyskane w walce z monarchią obróciła szlachta przeciwko swym „starszym braciom” — magnaterii — postulując zasady demokracji szlacheckiej. Ten antagonizm zmienił swój charakter, kiedy ruch egzekucyjny zakończył się połowicznymi osiągnięciami i dalsza jego kontynuacja nie leżała w interesie stanu szlacheckiego, ponieważ groziła zmianą systemu ustrojowego, a przecież nie o to szlachcie chodziło.

Granicę stanowi tu zawarcie unii polsko-litewskiej w 1569 r. Od tej pory walka o egzekucję zmienia się w rywalizację o władzę w państwie między drobną i średnią szlachtą a magnaterią. Moźni, czując liczebną przewagę „młodszej braci”, szukali oparcia w cesarstwie usiłując nawet sprowadzić Habsburga na tron polski<sup>1</sup>. Wobec tego szlachta utworzyła zwarty front antyhabsburski wzmocniony obawą przed wojną z Turcją, do której dom rakuski usiłował wciągnąć Rzeczpospolitą.

W takiej sytuacji walka o władzę szczególnie zaostrzyła się po śmierci Zygmunta Augusta. Powstały kryzys stwarzał dogodne warunki do uchwycenia władzy przez magnaterię, która trzymała w swych rękach aparat państwowy. Korzysta ona z tego i organizuje zjazdy w poszczególnych ziemiach, w Łowiczu, Krakowie itd. celem uchwycenia inicjatywy i odepchnięcia szlachty od udziału w sprawach krajowych. I tu uwagę historyka przyciąga zjazd szlachty ziemi chełmskiej w Krasnymstawie — dziś w województwie lubelskim — na którym szlachta wbrew magnaterii i przeciwko niej, podjęła uchwały mające na celu zrealizowanie demokracji szlacheckiej. Jest to jeden z najwcześniejszych zjazdów, jeśli pominiemy — z powodu braku źródeł — zebranie szlachty 14 lipca 1572 r. w Lublinie pod laską kasztelana lubelskiego Stanisława Słupeckiego<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> S. Gruszecki *Zmowa w podwarszawskim lesie 1572 r.* „Rocznik Warszawski” 1967, VI, s. 272—274.

<sup>2</sup> *Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572*, Biblioteka Raczyńskich, rkps 196, s. 31.

## II

W skład ziemi chełmskiej wchodziły dwa powiaty: chełmski i krasnostawski. Znajdowały się w niej wszystkie rodzaje własności ziemskiej. Największy obszar zajmowała własność szlachecka (ok. 70%) potem królewszczyzny (ok. 30%) i znikoma własność kościelna (5%)<sup>3</sup>. Poza królewszczyznami A. Jabłonowski w swych badaniach zetknął się z bardzo małą ilością wielkiej własności ziemskiej. Z największych posiadaczy tego terenu wymienia: Ostrorogów i Wołczków po 13 wsi, Maciejowskich — 10 wsi, Uhrowieckich — 9, Koniecpolskich — 8, Uchańskich — 5 wsi<sup>4</sup>. Z tego przekazu można wnioskować, że wielka własność — poza królewszczyznami — nie tylko nie mogła mieć decydującego znaczenia w tej ziemi, ale przeciwnie stanowiła wyraźną mniejszość bez ekonomicznej przewagi w zestawieniu z rzeszą średniej i drobnej szlachty<sup>5</sup>.

Otóż szlachta chełmskiej ziemi pod nieobecność wojewody ruskiego Jerzego Jazłowieckiego i kasztelana Mikołaja Łysakowskiego bez impulsu z zewnątrz, bo o takim w konfederacji krasnostawskiej 17 lipca 1572 r. nie ma wzmianki, ale samodzielnie „[...] za odległością JMPana wojewody Ruskiego naszego, któregośmy w tak nagłej potrzebie dosiędz nie mogli, y o kasztelanie swoim ieszcze wiadomości nie mając [...]”<sup>6</sup> zjechała się w Krasnymstawie, aby nie tylko w krytycznej chwili radzić o sobie, ale powziąć postanowienia natury ogólnopanstwowej. Pewnie, że do tego posunięcia skłoniło ją wyrobienie obywatelskie, ale niemałą rolę odegrał tu również antagonizm z wielmożami. Akt tej konfederacji, jednej z najwcześniejszych w tym czasie w Polsce po śmierci króla, nie wspomina o obawach przyłączenia tych terenów do Litwy<sup>7</sup> — tak jak konfederacja gliniańska z 31 lipca 1572 — bowiem przyłączone one zostały do Polski dawno przed unią polsko-litewską. Natomiast szlachta zgromadziła się w Krasnymstawie, ażeby zapobiec uzurpacji władzy przez wielmożów. Szlachta, jak z konfederacji jasno wynika, była gospodarzem tej ziemi, a jej zjazd był największą władzą na tym terenie, gdyż on decydował, on organizował życie i wysyłał swoich pełnomocników na inne zjazdy.

Szlachta zgromadzona w Krasnymstawie w pierwszym rządzie zajmuje się zagadnieniem bezpieczeństwa<sup>8</sup>. W myśl korektury Taszyckiego

<sup>3</sup> A. Jabłonowski *Ruś Czerwona*, cz. II. *Źródła dziejowe*, t. XVIII. Warszawa 1903, s. 354.

<sup>4</sup> Tamże, s. 284.

<sup>5</sup> W. Smoleński sugerując się wielką własnością na Rusi mylnie dopatrywał się jej wielkiej przewagi w ziemi chełmskiej, uważając posiadłości średniej szlachty Czerniewskich, Rejów, Drohiczyńskich i innych (por. Jabłonowski *op. cit.*, s. 313—314) za majątki wielkich właścicieli. *Jan Zamoyski w bezkrólewiu po śmierci Zygmunta Augusta. Studia Historyczne*. Warszawa 1925, s. 28, nota 1; Józef Siemieński *Polska kultura polityczna w XVI w.* [odb.] *Kultura staropolska*. Kraków 1932, s. 6; A. Jabłonowski *Historia Rusi południowej po upadku Rzeczypospolitej Polskiej*. Kraków 1912, s. 188; L. Białkowski *Podole w XVI wieku*. Warszawa 1920, s. 12, 13 i 112; A. Strzelecki *Udział szlachty ziemi chełmskiej w rokoszu Zebrzydowskiego. Księga Pamiątkowa ku czci W. Sobieskiego*. Kraków 1932, I. s. 169.

<sup>6</sup> *Konfederacya abo kaptur siemie chełmskiej*. E. Noailles Henri de Valois *et la Pologne en 1572*. Paris 1867, III, 157; A. Strzelecki *op. cit.*

<sup>7</sup> *Confoederatio terrarum Russiae et Podoliae*; E. Noailles *op. cit.*, III, 160.

<sup>8</sup> W. Konopczyński *Konwokacje. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. Kraków 1938, t. I. s. 247.

„[...] król jest sędzią najwyższym, panem wszystkich sądów swego królestwa, *rex iudiciorum omnium regni sui dominus et iudex supremus*”<sup>9</sup>. Z tej definicji jasno wynika, że całe sądownictwo mogło działać tylko na mocy władzy monarszej. Gdy króla zabrakło, sądy zawieszały swoją działalność, gdyż on jedynie z tytułu swej władzy dawał im moc działania. Król jednak obierany był przez szlachtę już od czasów Jadwigi, a Zygmunt Stary w 1530 i 1538 r. zareczył, że po śmierci Zygmunta Augusta o wyborze nowego monarchy decydować będzie szlachta *viritim*.

Zebrani na zjeździe w Krasnymstawie dobrze rozumieli tę umowę i wiedzieli, że w wypadku śmierci króla cała władza przechodzi w ręce szlachty, czyli, że ona jest najwyższą władzą i ona w takim razie decyduje nie tylko o wyborze nowego króla, lecz również i o sądach w czasie bezkrólewia. Takiej praktyki sądowej dotychczas właściwie nie było. Sądownictwo z momentem śmierci króla — według zjazdu w Krasnymstawie — nie ustawało, ale szlachta w poszczególnych jednostkach administracyjnych miała przejmować je w swoje ręce, a apelacja przysługiwała do powszechnego zjazdu koronnego<sup>10</sup>.

W ostatnich latach panowania schorowanego Zygmunta Augusta władza sądowa nie była dość sprężysta. Już wtedy miały miejsce liczne gwałty, rozboje, zajazdy, zaorywanie miedz itp.<sup>11</sup> Gdy tylko wieść o śmierci króla w Knyszynie rozeszła się po kraju, wszelkiego rodzaju, bezprawia, samosądy i samowolne dochodzenie krzywd przybrały na sile do tego stopnia, że słabi musieli chronić się do warowni, a energiczniejsi chwyтали za broń<sup>12</sup>. Zaledwie dwa tygodnie po śmierci króla uniwersał zjazdu łowickiego, a więc z centrum Polski, alarmuje: „gwałty, najazdy, mordy i rapiny już się na wielu miejscach wszczynają”<sup>13</sup>.

W obliczu takich niepokoi zjazd w Krasnymstawie organizuje po raz pierwszy sądy tzw. kapturowe. Nazwa ich nie została właściwie do dziś wythumaczona. G. Lengnich wywodzi ją od kapturów, w które mieli odziewać się sędziowie<sup>14</sup>. Zapewne dopatrywał się tu niemieckich sądów *heilige Feme* z czasów wielkiego bezkrólewia. O. Balzer w tej sprawie nie zajmuje żadnego stanowiska. Wydaje się jednak, że termin ten pochodzi z łacińskiego *capere*, tzn. chwytać, łapać przestępcę. Otóż przeciwko gwałtownikowi — w myśl konfederacji — ma wyruszyć szlachta

<sup>9</sup> M. Taszycki *Correctura statutorum... Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. III. 1874, art. 344.

<sup>10</sup> *Konfederacja...*; Noailles, *op. cit.*, III, 157—158.

<sup>11</sup> R. Heidenstein *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti*. Francoforti ad Moenum 1972, s. 5—6; J. Pirożyński *Dzieje jednego zjazdu*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1952, VII, s. 99—130. A. Kłodziński *Na drodze do powstania trybunału koronnego. Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, t. II, 1925, 58; *Fragment dziariusza sejmu warszawskiego z roku 1572*, wyd. S. Bodniak, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 4, s. 154—155.

<sup>12</sup> S. Orzelski *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, wyd. E. Kuntza. Kraków 1917, s. 3; *Poselstwo od rad koronnych, które się były do Łowicza zgromadziły do rad W.K.Lit. in Julio ante 23 1572*. Biblioteka Czartoryskich, rkps. 80 nr 41; *Legatio a senatu Regni Poloniae ad senatum Magni Ducatus Lithuaniae*; Noailles *op. cit.*, III, 89;

<sup>13</sup> Wszystkie kaptury zawiązywane na zjazdach ziemskich były spowodowane powyższymi okolicznościami.

<sup>14</sup> G. Lengnich *Prawo pospolite królestwa polskiego*. Kraków 1836, s. 34; O. Balzer *Geneza trybunału koronnego*. Warszawa 1886, s. 185.

<sup>15</sup> *Konfederacja...*, Noailles *op. cit.*, III, 157; S. Tworek *Znaczenie szlachty w zborze ariańskim w Lublinie*. „Odrodzenie i Reformacja” 1962, VII, s. 136.

pospolitym ruszeniem<sup>15</sup> na znak dany przez upoważnionych do tego: podkomorzego Mikołaja Sienickiego<sup>16</sup>, znanego obrońcę demokracji szlacheckiej, i popularnego wśród szlachty Stanisława Orzechowskiego, pojmać przestępcę, dostarczyć go do więzienia starościńskiego i tam trzymać go aż do wyroku zjazdu koronnego<sup>17</sup>.

Takie postępowanie ma się odnosić tylko do posesjonata i tym samym zjazd od razu wskazuje, że bezprawia dokonywane były przez możnych na młodszych braciach „Aby każdy, wszelkiego stanu człowiek y obywatel, mający iakiejkolwiek majątności w ziemi tej, nie śmiał czasu tego interregni żadnego gwałtu, jakimkolwiek sposobem, ni na kim dowodzić [...]”<sup>18</sup>. Ten zwrot odnosił się przede wszystkim do wielmożów tej ziemi.

Na wiadomość o śmierci króla szlachta ziemi chełmskiej w pierwszym odruchu, sposobem „okazowania”, zjechała się w Krasnymstawie. Nie było czasu, aby zastanawiać się, dyskutować i organizować sądownictwo. Tym można wytłumaczyć brak precyzji w organizowaniu kapturów. Szlachta podała tutaj tylko ogólną zasadę tych sądów, a później na zjeździe glińskim 31 lipca tegoż roku zajęła się dokładną organizacją tego rodzaju sądów. W każdym bądź razie zasada sądownictwa kapturowego przyjęta w Krasnymstawie znajdzie odbicie w późniejszym trybunale koronnym<sup>19</sup>. Dyskusje nad tym problemem w czasie bezkrólewia wychodzą właśnie od zjazdu chełmskiego, a ich efektem był trybunał koronny.

Sądy ziemskie i grodzkie nie mogą mimo śmierci króla przerwać swej działalności, ale ponieważ w czasie bezkrólewia powszechny zjazd szlachty danej ziemi jest najwyższą instancją sądową, a zjazdy odbywały się w Krasnymstawie, przeto postanowiono przenieść tam akta ziemskie powiatu chełmskiego i pieczę nad nimi powierzyć „[...] pisarzowi Chełmskiemu y Anrzeiowi Żulińskiemu bratu naszemu [...]”. Przy tym zjazd ubezpiecza zamki w Chełmie i Krasnymstawie powierzając je „wojskim terażnieyszym”<sup>20</sup>. W tych postanowieniach konsekwentnie szlachta nie powierza żadnej funkcji — ani nawet pieczy nad zamkiem — możnowładcom, akcentując w ten sposób swoją niezależność od nich, a nawet podporządkowując ich sobie.

Pomimo decentralizmu ziemi chełmskiej, widocznego w akcie konfederacji, szlachta tej ziemi czuje jednak łączność z całą Koroną, nie chce się od niej izolować, a przeciwnie — wysyła na zjazd „panów Rad” i szlachty małopolskiej i wielkopolskiej w Łowiczu<sup>21</sup> zebrany, lub gdziekolwiek on będzie, „[...] brata swego Iana Sarnickiego [...]”, aby o uchwałach jej zakomunikował i oznajmił o gotowości włączenia się jej do narad ogólnopolskich „[...] ażeśmy gotowi z niemi o mieyscu i czasie zjazdu pospolitemu porozumieć się, y zabiegać wszem trwogom y niebezpieczeństwom Koronnym [...]”.

<sup>16</sup> S. Grzybowski *Mikołaj Sienicki, Demostenes sejmów polskich*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”. 1957, II, s. 110.

<sup>17</sup> Noailles, *op. cit.*, III, 157—158.

<sup>18</sup> Tamże, 157.

<sup>19</sup> O. Balzer *Geneza trybunału koronnego*.

<sup>20</sup> *Konfederacja...*, Noailles *op. cit.*, III, 158.

<sup>21</sup> Najwidoczniej szlachta Rusi Czerwonej oddalona od centrum kraju nie orientowała się w rozgrywkach politycznych między magnatami ani w specyfice zjazdu łowickiego.

Wreszcie zjazd wysłał „[...] naszego brata, drugiego Iana Sarnickiego [...]” do wojewody ruskiego Jerzego Jazłowieckiego, ażeby ten zebrał najpierw jeszcze raz zjazd szlachty chełmskiej celem przejęcia jego uchwał oraz uzgodnienia ich z sytuacją ogólną a wreszcie, żeby zwołał zjazd szlachty wszystkich ziem ruskich<sup>22</sup>. W ten sposób szlachta stawiała wojewodę przed faktami dokonanymi i zmuszała jak gdyby do podporządkowania się, pozabawiając go inicjatywy.

Szlachta chełmska nie tylko organizowała własną ziemię na czas bezkrólewia, ale interesowała się również sposobem wyboru nowego króla. Bez wątplenia musiały wiedzieć jak wyglądała elekcja Jagiellonów. Wszak działał tam taki parlamentarzysta jak Mikołaj Sienicki. Musiała też znać ostatnie w tej sprawie postanowienia z lat 1530 i 1538, zapewniające elekcję *viritim* na wypadek śmierci Zygmunta Augusta. I otóż ta szlachta średnia i drobna wyzwalała się, a raczej usiłująca uniezależnić się od magnatów i panów rad w takiej konfiguracji ogólnej pierwsza mówi o elekcji *viritim*. Jest to dowodem, że omawiane zagadnienie nie było jakimś nowym, podsuniętym przez magnata, ale dawno już nurtującym szlachtę chełmską. Wszak w całym akcie konfederacji nie ma, jak widzieliśmy, wzmiankowanego ani jednego wielmoży, lecz przeciwnie — wszystkie uchwały przeciwko nim były skierowane. Toteż twierdzenie W. Sobieskiego, że elekcja *viritim* była inicjatywą magnatów<sup>23</sup> przy analizie tego aktu nie znajduje potwierdzenia.

Sejmy wydały konstytucje o tzw. „okazowaniu”, które głosiły, że szlachta każdej ziemi, zwłaszcza ziem ruskich raz albo dwa razy w roku w pełnym rynsztunku bojowym ma stawać na umówionym miejscu, ażeby w ten sposób zaprezentować swoją gotowość w każdej chwili do walki z nieprzyjacielem. Na „okazowanie” miał stawać się każdy szlachcic pod utratą czci<sup>24</sup>. Otóż szlachta chełmska sięgnęła do tych konstytucji. Uważała, że czas bezkrólewia jest aż nadto niebezpieczny dla ziemi i kraju i dlatego zjazd nakazuje, ażeby każdy gotów był na umówiony znak stanąć w pełnym rynsztunku pod swoją chorągwią „[...] pod winami prawa Koronnego”. Był to nie tylko względ bezpieczeństwa, bo w ten sposób zgromadzona szlachta miała udać się „[...] na miejsce zjazdu pospolitego Koronnego [...]” czyli elekcję<sup>25</sup>. Teoretycznie koncepcja „Korony” kształtowała się w ruchu egzekucyjnym, a zwłaszcza w czasie sejmu unijnego 1569 r. Termin „Korona” posiadał dwa znaczenia. Węższe, ograniczające się tylko do ziem rdzennie polskich i szersze — na oznaczenie całego państwa<sup>26</sup>. Tu Chełmianie pierwsi praktycznie ujmują elekcję jako powszechny zjazd Korony, nadając teorii sens realny, a okres tego bezkrólewia wykształcił ostatecznie to pojęcie w artykułach henrykowskich.

Kto był autorem konfederacji?

W. Sobieski przypisuje autorstwo Mikołajowi Sienickiemu, opierając się na jego działalności politycznej skierowanej przeciwko magnatom,

<sup>22</sup> *Konfederacja...*, Noailles *op. cit.*, III, 157—159.

<sup>23</sup> W. Sobieski *Trybun ludu szlacheckiego*. Warszawa 1905, s. 47.

<sup>24</sup> *Konfederacja...*; Noailles *op. cit.*, III, 158.

<sup>25</sup> W. Łoziński *Prawem i lewem*. Kraków 1957, t. I, s. 303.

<sup>26</sup> P. Skwarczyński *O pojęciu Korony w artykułach henrykowskich. Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*. Lwów 1936, t. II, s. 208, 212, 213, 215.

zwłaszcza na sejmie 1558—1559<sup>27</sup>. Czy rzeczywiście Sienicki był autorem tej konfederacji trudno powiedzieć, bo bliższa analiza tego aktu nie pozwala na wysnucie takiego wniosku, a przesłanki Sobieskiego nie są dostateczne do przyjęcia tego twierdzenia. A zatem kwestia autorstwa tej konfederacji jest otwarta<sup>28</sup>, a hasło elekcji *viritim* było głosem całej tamtejszej szlachty podyktowanym obawą przed uchwyceniem władzy w kraju przez magnaterię, na co wskazuje treść aktu konfederacji tej ziemi.

### III

Samodzielność Chełmian nie była wywołana alarmującymi wieściami o śmierci króla Zygmunta Augusta. Również ich niezależność od dygnitarzy ziemskich nie była tylko odruchem na grożące niebezpieczeństwo. Wypadki po zgonie króla nie kazały na siebie czekać. Agenci cesarscy starali się przeniknąć do wszystkich zakamarków państwa polskiego, a gdy w końcu przybyło niespodziewanie nazbyt liczne poselstwo cesarskie, zdenerwowanie i obawy ogarnęły szlachtę całej Rzeczypospolitej, nie tylko jednej ziemi. Niepokój był o tyle uzasadniony, że ewentualność wyboru Habsburga na tron polski groziła nie tylko najazdem turecko-tatarskim<sup>29</sup>, ale i zaprzepaszczaniem praw i przywilejów szlacheckich<sup>30</sup>. Krwawy sejm w Pradze Czeskiej z 1547 r., a następnie długi szereg wozów egzulantów czeskich<sup>31</sup> dawały przedsmak ewentualnych rządów rakuskich w Krakowie. Szlachta ruska, tak niedawno wyzwolona dzięki unii z Polską spod wszechwładzy kniaziów litewskich, szczególnie z obawą musiała myśleć o możliwości utracenia zdobytych wolności, zwłaszcza, że zaczęły się rozchodzić pogłoski, że cesarz chce zagarnąć Spisz<sup>32</sup>.

Nastawione antymagnacko rycerstwo chełmskie wobec niepokojących wieści zachowało w dalszym ciągu daleko idącą inicjatywę. Zebrawszy się ponownie na zjazd w Krasnymstawie w ostatnich dniach września 1572 r. nie interesuje się miejscem elekcji tak jak Wielkopolanie, czy Litwini, a uchwały jego w uniwersale z 29 września w dalszym ciągu mają charakter antymagnacki<sup>33</sup>. Domagają się przede wszystkim jak najrychlej elekcji króla i to elekcji wirylnej. Ich zdaniem wśród braci szlachty wszyscy są równi, najbogatszy i najbiedniejszy mają jednakowe prawa i obowiązki. Nie mogą one być naruszone, a którokolwiek ważyłby się skrzywdzić nawet ubogiego szlachcica, albo nawią-

<sup>27</sup> W. Sobieski *Trybun...*, s. 41—43. To samo stanowisko zajmuje — prawdopodobnie idąc za W. Sobieskim — S. Grzybowski (*Mikołaj Sienicki, Demostenes sejmów polskich...*, s. 110).

<sup>28</sup> W. Sobieski *Trybun...*, s. 42 n; natomiast W. Konopczyński prawdopodobnie idąc za Sobieskim sugeruje wpływy Jana Zamoyskiego na przebieg obrad w Krasnymstawie uzasadniając tym, że zjazd odbywał się „pod bokiem trybuna ludu” Zamoyskiego, *Konwokacje...*, s. 247.

<sup>29</sup> Rkps. Ossolineum, sygn. Pawlikowski 196, k. 97; J. Macurek *Čechové a Poláci Poládi v 2 pol. XVI století (1573—1589)*. Praha 1948, s. 20—21.

<sup>30</sup> S. Kot *Svoboda a poroba Čech v polské literaturě politické XVI století*. Praha 1928, 276—286.

<sup>31</sup> J. Bidlo *Jednota bratrská v prvním vyhnání*, Praha 1900, t. I. s. 22.

<sup>32</sup> J. Czubek (wyd.) *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*. Kraków 1906, s. 418, 440.

<sup>33</sup> *Uniwersał krasnostawski*; W. Sobieski *Trybun...* s. 72—75, nota I.

zywałyby kontakty z obcymi państwami, będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Przeciw winnemu szlachta ruszy pospolitym ruszeniem i ukaże go śmiercią a majątek jego ulegnie konfiskacie. Była to poważna groźba szlachty chełmskiej przeciw magnatom.

Spodziewając się wyruszenia w krótkim czasie na pole elekcyjne uniwersał brał jak gdyby w opiekę posiadłości drobnej szlachty przed rabunkiem możnych jadących na elekcję.

Chełmianom zależało na zgromadzeniu na polu elekcyjnym możliwie całej szlachty. Uważali, że wielka liczba uświadomionych politycznie „braci” nie tylko pokrzyżuje zabiegi magnatów, ale i starania agentów rakuskich o tron polski. Szlachta na zjeździe krasnostawskim nie tylko radziła, ale usiłowała oddziaływać na inne ziemie ruskie rozsyłając do nich uniwersały o podobnej treści<sup>34</sup>.

Antymagnacka postawa szlachty średniej i drobnej w czasie bezkrólewia po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów zapoczątkowana w ziemi chełmskiej zaważyła potem nie tylko na wyborze Henryka d’Anjou na króla polskiego, ale — co ważniejsze — nakreśliła na przeciąg dwóch wieków ustrój Rzeczypospolitej Polskiej w tzw. artykułach henrykowskich.

## ПОЛИТИЧЕСКАЯ ИНИЦИАТИВА ХЕЛМСКОЙ ШЛЯХТЫ В ПЕРИОД БЕСКОРОЛЕВЬЯ В 1572 ГОДУ

### Резюме

Во время экзекуционного движения среди шляхты возникли два течения: антимагнатское и антиабсбургское. Первые признаки этого течения появились после смерти последнего из Ягеллонов. Именно в это время всеобщей дезориентации люблинская шляхта первая в стране собралась 14 июля в Люблине для того, чтобы решить свою дальнейшую судьбу. Не сохранилось, к сожалению, свидетельств и документов этого съезда. Однако сохранились интересные материалы, относящиеся к съезду хелмской шляхты 17 июля 1572 года в Краснымстае.

Этот съезд, по мнению хелмкой шляхты, был наивысшей властью на этой территории. Целью съезда было не допустить магнатов к власти. По этой доктрине король был высшим судьём, а после его смерти судебная власть должна переходить к шляхте. Были выбраны два представителя, которые в случае непослушения были должны созывать народное ополчение против смутьянов. Были также созданы так называемые каптуровые суды, в которых решающее значение имела именно мелкая шляхта. Позже из этих судов был создан люблинский трибунал.

Одновременно съезд послал своих представителей в совет „gady panów” для того, чтобы принимать участие в решении общегосудар-

<sup>34</sup> Tamże, s. 75.



ственных вопросов. Шляхта, исходя из конституции народного ополчения, также решила вопрос о принципе свободной элекции выбора короля.

На повторном съезде в Краснымстае 29 сентября этого же года шляхта рашительно подтвердила принцип выбора *virutum*. Политическая деятельность хелмской шляхты была направлена против магнатов и габсбургов.

## INITIATIVE POLITIQUE DE LA NOBLESSE DE CHEŁM PENDANT L'INTERRÈGNE EN 1572

### R é s u m é

Lors du mouvement exécutoire se sont formées deux tendances parmi la noblesse: celle contre les magnats et celle contre la dynastie des Habsbourg. Ces tendances se sont manifestées après la mort du dernier des Jagellons. C'était alors que, dans les temps de désorientation générale, la noblesse de la région de Lublin s'est assemblée le 14 juillet à Lublin pour décider de son avenir. Nous ne disposons pourtant pas d'informations plus détaillées sur cette réunion, mais nous possédons d'intéressants matériaux concernant le congrès de la noblesse de la région de Chełm ayant eu lieu le 17 juillet 1572 à Krasnystaw.

Dans la conscience de ses participants, le congrès présentait le pouvoir suprême sur ce territoire. La noblesse s'est réunie pour ne pas permettre la prise du pouvoir par les magnats. Selon cette doctrine, le roi était le juge suprême et le pouvoir juridique devait être transféré aux mains de la noblesse en cas de mort de celui-ci. Pour le maintien du pouvoir la noblesse a nommé deux représentants qui, en cas d'ino béissance, devaient convoquer l'arrière-ban contre les émeutiers. Pour l'administration de la justice on a formé ici, pour la première fois, les tribunaux dits *kapturowe* où la petite noblesse avait justement une voix décisive. Ces tribunaux ont donné l'origine au tribunal de Lublin.

En même temps le congrès a envoyé ses représentants au conseil des seigneurs, pour qu'ils prennent la parole aussi dans les affaires concernant toute la nation. Cette noblesse a également décidé de l'élection *viritim* du nouveau roi, la déduisant de l'institution de l'arrière-ban.

Pendant le nouveau congrès le 29 septembre de la même année à Krasnystaw la noblesse de cette région a confirmé encore une fois décidément l'élection *viritim*. L'activité politique de la noblesse de la région de Chełm a été dirigée contre les magnats et contre la maison des Habsbourg.